

## Szanowni Państwo!

Omawiając rolę ruchu związkowego w Polskiej Służbie Więziennej trudno nie wspomnieć o jego początkach w okresie międzywojennym. To wtenczas kształtowały się nie tylko podwaliny współczesnej myśli penitencjarnej, ale także prospołeczne i korporacyjne myślenie o własnym środowisku zawodowym. Myślenie to (ale zapewne także bieżące potrzeby) było tak intensywne, że powołanie Związku Dozorców i Pracowników Więziennych nastąpiło jeszcze przed ukazaniem się pierwszego oficjalnego dokumentu normującego funkcjonowanie ówczesnego więziennictwa, jakim był *Dekret Naczelnika Państwa w sprawie tymczasowych przepisów więziennych*, który został podpisany w dniu 8 lutego 1919 roku.

Związek ten (w czerwcu 1919 r.) przemianowany na Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej podjął się trudnej roli współuczestnika procesu przemian społecznych, skupiając się także na wysokim zaangażowaniu w sprawy socjalne, oświatowe oraz poprawy prawnych i materialnych interesów pracowniczych. Bardzo ważnym i przełomowym dla dalszego bytu, był Zjazd Delegatów w marcu 1922 roku. Zjazd ten, dostrzegając bezwzględłą konieczność jedności i powszechności działania, opracował Statut Związku, a także podjął szereg niezwykle istotnych uchwał. Do najważniejszych należy zaliczyć:

- podkreślenie apolityczności Związku,
- powołanie Kasy Pożyczkowej i Kasy Pogrzebowej.
- określenie zasad koleżeństwa w stosunkach wyższy – niższy przełożony.

Związek Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej działał w całym kraju, z siedzibą w Warszawie, a jego członkiem mógł być każdy pracownik, również ten w stanie spoczynku (emeryt – rencista). W celu zaznaczenia swojej jedności Związek ufundował (w 1923 r.) własny sztandar. W tym także czasie odnotować należy znaczną poprawę wzajemnej współpracy pomiędzy Związkiem, a władzami centralnymi więziennictwa. Przyczyniło się to do osiągnięcia końcowego sukcesu w wielu ważnych sprawach, takich jak:

- ujednoczenie wynagrodzenia,
- uzgodnienie kwestii umundurowania,
- pomocy lekarskiej,
- wynagrodzenia pracowników liniowych w niedziele i święta,
- pomoc w kształceniu dzieci funkcjonariuszy.

Określono także zasady etyki zawodowej w formie „10 przykazań dla polskiego pracownika więziennego”. Wybuch II wojny światowej przerwał – jak się potem okazało na wiele dziesięcioleci – działalność związków w więziennictwie.

## Szanowni Państwo!

Dzisiaj – z perspektywy obecnego dwudziestolecia transformacji ustrojowej – można dostrzec wiele wspólnych cech dla sytuacji społeczno-politycznej i okresu przemian w więziennictwie, które stały u podstaw idei powołania obecnego związku zawodowego. Daliśmy tego wyraz już w preambule do obecnego Statutu Związku, pisząc:

*„Funkcjonariusze i Pracownicy Służby Więziennej zrzeszeni w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa:*

- *w trosce o skuteczne działania na rzecz kształtowania godnego bytu i wizerunku funkcjonariusza Służby Więziennej, poprzez przestrzeganie zasad etyki zawodowej i reprezentowanie ich interesów,*
- *w trosce o jak najlepsze wykonywanie zadań służbowych, poprzez podnoszenie wiedzy penitencjarnej, umiejętności zawodowych, kształtowanie postaw humanistycznych i praworządności, a także apolityczności Służby,*
- *odwołując się do światłych idei penitencjarnych przyświecających działaniom Straży Więziennej II Rzeczypospolitej, czując się spadkobiercami i kontynuatorami myśli, osiągnąć i dorobku Związku Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej (powstałego w czerwcu 1919 r.), uchwalają ten Statut.”*

Nowy rozdział w działalności związkowej został otwarty w okresie „Okrągłego Stołu” czyli od 1989 r. Mimo licznych przykładów deprecjonowania rodzącej się idei związkowej oraz szykanowania i zastraszania jej propagatorów, udało się (w marcu 1990 r.) zorganizować Zjazd Założycielski.

Burzliwemu okresowi tworzenia struktur związkowych towarzyszyła dobra, partnerska współpraca z nowopowołanym – pierwszym w demokratycznej Polsce Dyrektorem Generalnym Służby Więziennej Panem dr Pawłem Moczydłowskim. Przyczyniło się to do wielu wspólnych inicjatyw, skutkujących między innymi: wzrostem nakładów na więziennictwo, widocznym wzrostem ilości funkcjonariuszy, czy utrzymaniem wszystkich (czego nie udało się uzyskać innym formacjom mundurowym) ośrodków wczasowo-szkoleniowych.

Po rezygnacji ze stanowiska dr Moczydłowskiego nastąpiły gorsze lata dla Służby Więziennej. Mało aktywne kierownictwo Służby nie angażowało się należycie w prace nad nową ustawą o Służbie Więziennej, nad wprowadzeniem wskaźnikowego systemu płac dla służb mundurowych, nie reagowało na podejmowane kolejne próby wprowadzania niekorzystnych rozwiązań w dopiero co uchwalonej ustawie emerytalnej. W aresztach śledczych i zakładach karnych brak było środków finansowych na zapłatę rachunków, groziło im odcięcie dostaw wody, prądu i ciepła, a nawet zaopatrzenia w żywność. Płace funkcjonariuszy relatywnie malały.

Wtedy to praktyczny ciężar troski o dalszy byt Służby i jej funkcjonariuszy spadł głównie na Związek Zawodowy. Aktywnie uczestniczyliśmy w tworzeniu ustawy o Służbie Więziennej, będąc na każdym posiedzeniu sejmowej komisji, czy problemowych podkomisji. Zgłaszaliśmy własne wnioski i propozycje, które do dzisiaj są elementem naszej ustawy pragmatycznej.

Mimo niewątpliwych sukcesów Związku, ówczesne kierownictwo Centralnego Zarządu Służby Więziennej nie dostrzegało i nie chciało doceniać naszej roli, a wręcz stale pogłębiała się niechęć do ruchu związkowego. Apogeum tej niechęci było wywalczenie dla funkcjonariuszy Służby Więziennej – wbrew zdecydowanemu stanowisku kierownictwa CZSW – prawa do otrzymywania nagrody rocznej (tzw. „trzynastej pensji”) oraz wprowadzenie do *Regulaminu Dyscyplinarnego* przepisów pozwalających na korzystanie z zewnętrznej pomocy prawnej na czas postępowania dyscyplinarnego.

Ochrona prawna funkcjonariuszy zawsze była istotnym zagadnieniem dla Związku. W tym celu powołano pierwotnie składkowy Fundusz Pomocy Doraźnej, a następnie wynegocjowano z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń atrakcyjną finansowo formę ubezpieczenia indywidualnego, również na cele obrony prawnej. Dzisiaj głównym celem Funduszu Pomocy Doraźnej, podobnie jak pokrewnego Funduszu Pomocowego (zasilanego dywidendą z PZU), pozostała pomoc funkcjonariuszom i ich rodzinom znajdującym się w trudnych finansowo sytuacjach życiowych.

Osiągnąć i aktualnej roli związku zawodowego w Służbie Więziennej nie da się określić bez poznania i dokonania oceny ogólnej sytuacji więziennictwa w okresie przemian ustrojowych po 1989 roku. Działalność naszą reguluje ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, a w ustawie pragmatycznej z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej – ustawodawca w art. 14 umożliwił zrzeszanie się w związku zawodowym funkcjonariuszy Służby Więziennej, zastrzegając jednak, że w SW może działać tylko jeden związek zawodowy i związek ten nie ma prawa do strajku oraz działania związku nie mogą zmierzać do ograniczenia uprawnień osób pozbawionych wolności.

Przywołana wyżej ustawa uprawnia funkcjonariuszy między innymi do:

- odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu lub poniesioną szkodę w mieniu w związku ze służbą,
- emerytury po 15 latach służby,
- bezpłatnego umundurowania oraz wyposażenia specjalnego,
- równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie i czyszczenie chemiczne,

- przejazdu wraz z członkami rodziny raz w roku na koszt właściwej jednostki organizacyjnej środkami publicznego transportu zbiorowego do jednej z obranych przez siebie miejscowości w kraju i z powrotem,
- corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego,
- lokalu mieszkalnego bądź pomocy finansowej na jego uzyskanie,
- corocznego równoważnika pieniężnego za remont zajmowanego lokalu mieszkalnego,
- równoważnika pieniężnego z tytułu braku mieszkania.

Ponad to funkcjonariuszowi przysługują następujące świadczenia pieniężne:

- zasiłek na zagospodarowanie,
- nagrody i zapomogi,
- nagrody jubileuszowe,
- dodatkowe wynagrodzenia za wykonywanie zleconych zadań wykraczających poza obowiązki służbowe,
- należności za podróże służbowe i przeniesienia,
- świadczenia związane ze zwolnieniem ze służby,

a w razie śmierci funkcjonariusza lub członka jego rodziny przysługują:

- zasiłek pogrzebowy,
- odprawa pośmiertna.

Pamiętać należy o trudnej roli organizacji terenowych, działających bezpośrednio w jednostkach penitencjarnych. Tutaj z dala od zgiełku Warszawy i jej instytucji, toczy się prawdziwy (bo bardziej przyziemny) bój o interesy pracownicze. Przejawia się on w realizowaniu podstawowego zadania każdej organizacji związkowej, jakim jest nie tylko reprezentowanie swoich członków i obrona ich godności, ale także obrona praw oraz interesów materialnych i moralnych, zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych. To ustawowe uprawnienie – ale również obowiązek – dotyczy prawa do reprezentowania wszystkich pracowników, niezależnie od ich przynależności związkowej. Obecnie już coraz rzadziej spotykamy na swojej drodze przełożonych, którzy podważają te uprawnienia. Niemniej jednak takie kwestie, jak: podział wczasów i zapomóg, a w szczególności: podział nagród, czy określenie wysokości dodatków służbowych, nadal rozstrzygane są przeważnie w sposób autokratyczny i hermetyczny. Nie tworzy to właściwej atmosfery pracy, która jest tak pożądana, a w naszej Służbie wręcz niezbędna. W szczególności, gdy zewnętrzne uwarunkowania stale wpływają na uciążliwość tej Służby, na jej społeczne postrzeganie, na brak satysfakcjonującego finansowego dowartościowania. Mądrze prowadzona polityka kadrowa i motywacja finansowa mogą skutecznie te problemy łagodzić. Tutaj także jest miejsce i rola dla zakładowych organizacji związkowych.

Niezwykle istotnym zagadnieniem jest tworzenie właściwych i bezpiecznych warunków pełnienia służby, czy godnych warunków socjalnych. Znane są liczne przykłady wysokiego zaangażowania jednostek podstawowych Służby Więziennej w rozwiązywaniu powyższych problemów. Bardzo często inicjatorem tych działań były terenowe organizacje związkowe. W tych aresztach śledczych i zakładach karnych pojawiły się nowe i wyremontowane szatnie, schludne węzły sanitarne, zaplecza socjalne, czy nawet sale wypoczynkowe i treningowe. Aby tego dokonać często wystarczała tylko oddolna inwencja i społeczne zaangażowanie. Natomiast na przeszkodzie do pełnego zrealizowania tych zadań stał, jak zawsze, brak wystarczającej ilości środków finansowych. Na to też można znaleźć receptę, którą wskazuje ustawa o związkach zawodowych. Niestety jest ona bardzo rzadko wykorzystywana, ale nie z powodu braku jej atrakcyjności, lecz głównie z powodu braku jej znajomości lub dużej ostrożności zarówno kierownictwa służbowego, jak i miejscowej organizacji terenowej Związku.

Problem ten dotyczy możliwości prowadzenia przez związek zawodowy działalności gospodarczej (nie podlegającej opodatkowaniu), z której zysk może być przeznaczony na realizację zadań i celów statutowych. A do takich należy niewątpliwie dbałość o poprawę warunków służby, czy tworzenie warunków odpoczynku po pracy. Środki te mogą być również przeznaczone na prowadzenie działalności sportowej i rekreacyjnej.

U zarania obecnego dwudziestolecia Związek był pomysłodawcą i organizatorem Mistrzostw Polski Służby Więziennej w piłce nożnej i siatkówce. Do dzisiaj boje w tych mistrzostwach toczą się o Puchar Przewodniczącego NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa.

Kilka lat temu dołączono koszykówkę.

### **Szanowni Państwo!**

Przełom XX i XXI wieku przyniósł dla naszego Związku także nowe wyzwania. Kolejne Zjazdy wskazywały na tragiczną sytuację więziennictwa z powodu permanentnego przeludnienia jednostek penitencjarnych, gromadzenia się osadzonych niebezpiecznych, stale wzrastającej ilości wypracowanych nadgodzin oraz znacznego przemęczenia kadry. Niebezpiecznie nabrzmiewał problem mobingu i nepotyzmu, praktycznie nie funkcjonowała właściwa komunikacja społeczna. Było to trudne wyzwania dla Związku i kolejnych dyrektorów generalnych Służby Więziennej. Podejmowane wspólnie działania i przedsięwzięcia powoli, acz konsekwentnie, zmierzały do wyznaczonego celu. Ostatni Zjazd, który odbył się w maju 2007 roku, mógł stwierdzić, że więziennictwo wyszło z głębokiego kryzysu, ponieważ zwiększono wyraźnie ilość etatów, zmniejszono ilość nadgodzin, podjęto działania antymobingowe i likwidujące nepotyzm, zaczęto doceniać rolę i zadania medycyny pracy. Niemniej jednak delegaci dostrzegli potrzebę dalszych zmian w tym między

innymi: likwidację biurokratyzmu, poprawę warunków pełnienia służby, czy stworzenia sprawiedliwego systemu oceny pracowników.

Bieżące formy współpracy reguluje *Porozumienie o współdziałaniu i współpracy* zawarte w 2000 roku pomiędzy Dyrektorem Generalnym Służby Więziennej, a Zarzadem Głównym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa. Wydawać by się mogło, że wszystkie płaszczyzny współpracy są zdefiniowane i do końca określone. Jednak zdarzało się nam upominać o swoje niezbywalne uprawnienia w formie akcji protestacyjnych, a w lipcu 2006 r. wraz z innymi służbami mundurowymi wyszliśmy na ulice Warszawy we wspólnej manifestacji.

Związek stale dojrzewa i rozwija się. Dokonał on zarówno zmian organizacyjnych, jak i wartościowania swoich celów oraz sposobów działania. Obecnie trwają wspólne prace nad reformą systemu płac i awansu służbowego funkcjonariuszy. Przed nami zaś gruntowna nowelizacja ustawy o Służbie Więziennej.

**Dziękuję za uwagę.**